

nasza **RODZINIA**

BOJSZOWY BOJSZOWY NOWE JEDLINA MIĘDZYRZECZE ŚWIERCZYNIEC

Bezpłatny biuletyn
informacyjny
Gminy Bojszowy
ISSN 1506-5782

Lipiec
2025

fot. U. Pomietto



Aktywny czerwiec!



Dziękujemy, Pani Dyrektor,

W imieniu całego zespołu Gminnego Żłobka w Bojszowach składam serdeczne podziękowania Pani Krystynie Wojtuń za wszystkie lata pełne oddania, mądrego zarządzania i prawdziwego serca wkładanego w codzienną pracę.

Była Pani nie tylko wspaniałym i odpowiedzialnym pracodawcą, ale przede wszystkim człowiekiem – czułym na potrzeby personelu, otwartym, zawsze gotowym do wysłuchania i wsparcia. Dzięki Pani trosce i zaangażowaniu nasz żłobek stał się miejscem, do którego dzieci wracają z radością, a rodzice zaufali nam bez wahania.

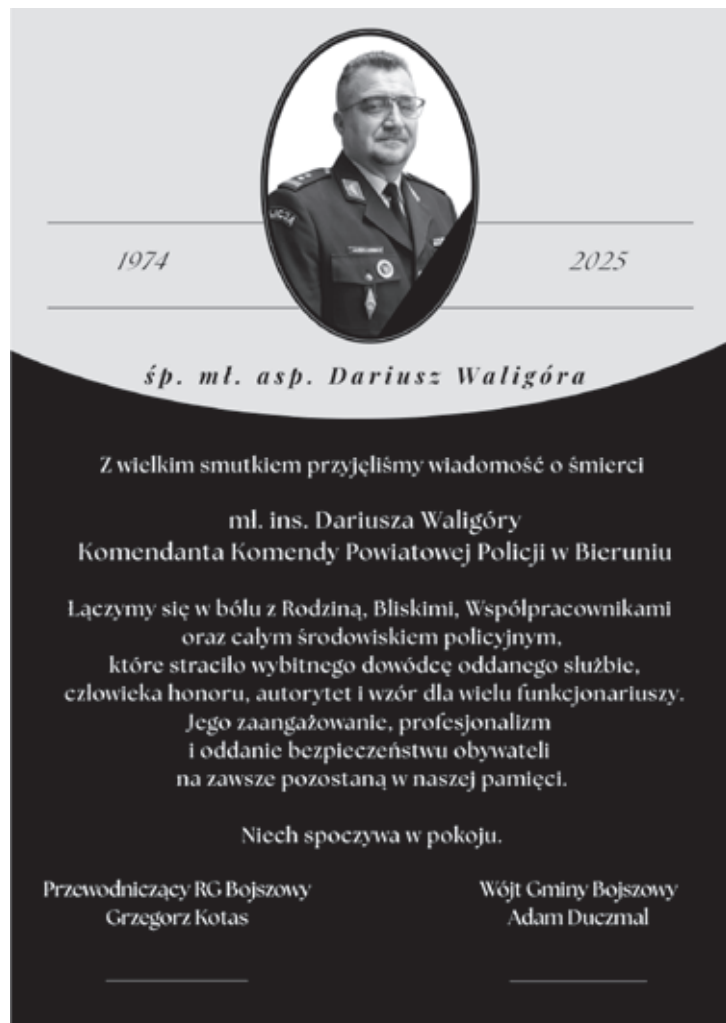
Dbłość o relacje, serdeczność, życzliwość oraz gotowość niesienia pomocy sprawiły, że współpraca z Panią była prawdziwym przywilejem. Nigdy nikomu nie odmówiła Pani pomocy – i za to jesteśmy ogromnie wdzięczni.

Dziękujemy za wszystko. Życzymy Pani wielu spokojnych chwil, zdrowia, odpoczynku i nowych, pięknych przygód na kolejnych etapach życia.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności
Izabela Uszok
Dyrektor Gminnego Żłobka
w Bojszowach
wraz z całym zespołem



fot. Gminny Żłobek w Bojszowach



Bajtel z Gminy Bojszowy

Powitaliście na świecie nowego członka rodziny? Chcecie, by w jego garderobie pojawiło się unikalne body? Nic prostszego – wypełnijcie formularz dostępny na stronie internetowej gminy lub zgłóście się do Urzędu Gminy (biuro 6). Niekoniecznie musicie wyrażać zgodę na publikację zdjęcia dziecka na profilu FB i w „Naszej Rodni”, aczkolwiek popatrzcie jak ładnie prezentuje się bohaterka tego numeru – Anielka! Sama słodycz!



Anielka

Zmiana na stanowisku

Izabela Uszok od 1 lipca jest nowym Dyrektorem Gminnego Żłobka w Bojszowach. Wójt Adam Duczmal wręczył jej powierzenie obowiązków życząc realizacji zadań i zamierzeń, które zostały zamieszczone w ofercie konkursowej. Izabela Uszok od ponad 20 lat jest mieszkanką Bojszów, z Gminnym Żłobkiem związana jest od początku jego działalności, czyli od 2016 roku, gdzie do tej pory pracowała jako opiekunka dziecięca. Obecnie będzie łączyć te dwie funkcje.

ŻyczyMY zadowolenia z czekających nowych wyzwań, trafnych decyzji, satysfakcji z pracy i dobrej współpracy z całym zespołem oraz rodzicami. Niech każdy dzień przynosi powody do dumy i radości.



fot. U. Pomietto

Olimpiada Osób Niepełnosprawnych Tym razem u nas!

11 czerwca boisko GTS Bojszowy tętniło prawdziwymi sportowymi emocjami. To za sprawą XXIV Olimpiady Osób z Niepełnosprawnościami, która zgromadziła ponad 400 uczestników ze szkół, ośrodków rehabilitacyjno - opiekuńczo - wychowawczych, stowarzyszeń zrzeszających niepełnosprawnych z naszego powiatu, a także z Tychów, Piasku, Mysłowic, Katowic i Oświęcimia.

Olimpiadę rozpoczął przemarsz Orkiestry Górniczej KWK „Piast”, za którą podążał poczet flagowy – flagę olimpijską dzierżył w dłoni złoty medalista olimpijski z Tokio Dawid Tomala. Nie zabrakło ceremonii zapalenia znicza olimpijskiego, a także wypuszczenia przez przedstawicieli samorządów gołębi pokoju. Olimpiadę otworzył Starosta Łukasz Odelga, który zaprosił uczestników do rywalizacji, a Przewodnicząca Rady Powiatu Anna Kubica odczytała tekst roty ślubowania olimpijczyków. Specjalnie na tę okazję przygotowanym układem choreograficznym zaprezentował się zespół ze Szkoły Tańca ART Bojszowy. Na zawodników czekały różnego rodzaju konkurencje: biegi, rzuty do celu, tory z przeszkodami. Część z nich odbywała się na murawie boiska, a część – też z powodu warunków atmosferycznych – została przeprowadzona w hali sportowej. Do walki zagrzewali kibice – uczniowie bojszowskiej podstawówki, a pomocą służyli nieocenieni wolontariusze z powiatowych szkół ponadpodstawowych. Imprezie towarzyszyły atrakcje poboczne - stoiska z animacjami, malowaniem twarzy, stoisko KPP Bieruń, Gminnej Biblioteki Publicznej, no i oczywiście Gminy Bojszowy, gdzie można było całkiem legalnie pokolorować mural, na którym znajdowały się różne budynki znajdujące się na naszym terenie. Na koniec przyszła pora na wręczanie pamiątkowych pucharów oraz medali - tej ceremonii dokonywali zaproszeni na Olimpiadę goście.

Wszyscy zawodnicy, niezależnie od posiadanej niepełnosprawności, uczestnicząc w zawodach, podejmując różnorakie wyzwania udowodnili, że nie ma barier, których nie da się pokonać. Z ich twarzy nie zniknął uśmiech. Gdy nie byli zadowoleni ze swojego wyniku - ponawiali próbę, nie poddawali się w walce.

Wszystkim biorącym udział w olimpiadzie należą się ogromne brawa! Cieszymy się, że mogliśmy być częścią tego niezwykłego wydarzenia - zapraszamy ponownie!



Jubileusz GTS Bojszowy Piłka jest okrągła, a bramki są dwie

...i tak od 75 lat! W końcu się udało świętować jubileusz, bo organizację tego sprzed 5 lat pokrzyżowała pandemia. Jednak podobnie można było świętować podwójnie – i jubileusz, i awans do tyskiej grupy okręgowej. Czy można wyobrazić sobie lepszy prezent?

Każde tego typu wydarzenie jest okazją do podsumowań i podziękowań. Prezes GTS Bojszowy Adam Honc skierował je przede wszystkim do zawodników, bez których nie byłoby klubu, współzawodnictwa i wszystkich emocji. Nie zabrakło także gratulacji złożonych przez Wiceprezesa PZPN Henryka Kulę, które trafiły zarówno na ręce prezesa bojszowskiego klubu, Wójta Adama Duczmala, jak i Czesława Kłyka oraz Henryka Utraty. W imieniu Wójta życzenia złożyła Sekretarz Gminy Anna Piekorz. Z okazji awansu GTS Bojszowy do wyższej klasy piłkarskiej Events Factory ufundował okolicznościowy puchar, który był przekazany i fetowany na scenie w sposób, którego organizatorzy finału Ligi Mistrzów mogliby się uczyć. Jubileusz umożliwił spotkanie wielu sportowców i działaczy, którzy na przestrzeni lat byli związani z Fortuną Bojszowy, Dębem Bojszowy i GTS Bojszowy, tworząc sportową historię klubu.

Podczas jubileuszu swoimi umiejętnościami piłkarskimi wykazali się najmłodsi zawodnicy klubu, którzy rozegrali mecz przeciwko swoim rodzicom. Emocje sięgały zenitu – zarówno jedni jak i drudzy nie dawali za wygraną, każdy chciał zdobyć tę najważniejszą bramkę dającą zwycięstwo. Wygrała młodość, a może doświadczenie? Niech to zostanie słodką tajemnicą, o której wiedzą jedynie uczestnicy tego spotkania.

Zawodnikom, działaczom GTS Bojszowy składamy gratulacje i wyrazy uznania za pracę, pasję i sportowe osiągnięcia. Przez te wszystkie lata łączycie ludzi, wychowujecie młodych sportowców i budujecie piękną historię. Życzymy niegasnącego zapału, niezapomnianych meczów, rozwijającej się młodzieży, dumy z noszenia klubowych barw i wiernych kibiców na wiele kolejnych sezonów.



Aktywnie w Międzyrzeczu

28 czerwca na boisku KS Polonia w Międzyrzeczu odbył się Piknik Sportowo – Rekreacyjny Aktywna Wieś. Projekt Zrzeszenia LZS realizowany jest na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jego celem jest popularyzacja sportu, promocja zdrowego i aktywnego stylu życia, głównie w środowisku wiejskim. Wsparcia udzieliły również samorządy lokalne Gmina Bojszowy oraz Starostwo Powiatowe.

Wydarzenie należy zaliczyć do bardzo udanych inicjatyw, dopisała piękna pogoda i licznie zgromadzeni mieszkańcy naszego regionu. Organizator postawił na dużą dawkę aktywności, nie tylko dla dzieci, ale również tych starszych uczestników. I tak odbył się mecz piłki siatkowej drużyn młodzieżowych chłopcy kontra dziewczęta, które finalnie zwyciężyły. Nie zabrakło tradycyjnie meczu piłki nożnej kawalerowie kontra żonaci, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem kawalerów.

Wiele uciechy dostarczyły drużynowe konkursy takie jak: przeciąganie liny, bieg z taczką, rzut piłeczką do celu czy slalom z piłeczką pingpongową. O tyle było zabawnie, że zmagania podjęli dorośli uczestnicy pikniku, w tym zaproszeni goście. W części artystycznej grupa dzieci pięknie zaprezentowała przygotowane na tę okazję utwory muzyczne.

W Międzyrzeczu dzieci mogły korzystać z wielu przygotowanych atrakcji: Bumper soccer - piłka nożna w dmuchanych kulach, gel blaster zabawa strzelecka kulkami żelowymi, zabawy z animatorami, dmuchańców, malowania twarzy, zdobienia włosów, toru przeszkód Drużyny Pożarniczej OSP Międzyrzecze. Podczas Pikniku można było zasięgnąć informacji historycznych związanych z Międzyrzeczem przy okazji wystawy „Ratujemy Śląskie historie”, zapoznać się ze sztuką rzeźby w drewnie, czy też poznać tajniki myślistwa odwiedzając wystawę koła Łowieckiego „Przepiórka”. Na uwagę zasługiwał pokaz psów myśliwskich oraz prezentacja orła.

Zwieńczeniem pikniku była zabawa taneczna przy akoradach WOJART MUSIC - DJ&WODZIREJ.

A wszystko to dzięki współpracy Klubu Sportowego Polonia, OSP Międzyrzecze, Przewodniczącej Rady Rodziców Szkoły Podstawowej oraz lokalnym wystawcom, za co serdecznie im dziękujemy. Szczególne podziękowania należą się Radnemu Leonowi Drobiczek - głównemu pomysłodawcy i organizatorowi wydarzenia. Jego zaangażowanie i dobroczyńna działalność, jaką wkłada od wielu lat w rozwój naszej małej społeczności zasługuje na duże uznanie.

(zs)



Województwo
Śląskie



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



Powiat
Bieruńsko
Łęczyński
sąsiedzi blisko ludzi

gmina
BOJSZOWY

Powiatowe zawody pożarniczo – sportowe

Kto najszybszy?

14 czerwca boisko przy świerczyńskiej remizie zapętniło się strażakami z 7 jednostek OSP z terenu naszego powiatu. Rywalizowali oni w sztafecie i ćwiczeniach bojowych zawodów pożarniczych. W komplecie stawili się reprezentacje naszych jednostek. Kto okazał się najlepszy w rywalizacji gminnej, a kto w powiatowej?

Zawody rozpoczęła sztafeta – uczestnicy musieli pokonać płotek, przeskoczyć rów, poradzić sobie ze slalomem, przebiec po równoważni, przeskoczyć mur o wysokości 150 cm (starsi) lub okrążyć wytwornicę pianową (młodszy), by ostatecznie prądownicę strażacką podpiąć do węża i przekroczyć z nim metę. Drugim zadaniem było ćwiczenie bojowe polegające na odpowiednim podłączeniu pompy, rozwinięciu węża strażackich, z których po uruchomieniu wody należało trafić i okręcić w lusterko, a także strącić cztery pachółki. Tutaj prócz czasu ocenie podlegały meldunki odpowiednich oznaczonych funkcyjnych. Suma czasu sztafety i ćwiczenia bojowego dawała wynik ostateczny. Zawodnicy byli oceniani przez komisję sędziowską kierowaną przez mł. kpt. Szymona Gniewkowskiego, w skład której wchodził zawodowy strażak z Komendy Miejskiej PSP Tychy. Wśród mężczyzn najlepsi okazali się ochotnicy z OSP Bojszowy Nowe (114,15 sek.), zaledwie o 2 sekundy dłużej zadania wykonali strażacy z OSP Lędziny, podium zamykała drużyna z OSP Bieruń Nowy (118, 19 sek.). W rywalizacji kobiet OSP Bojszowy Nowe pokonało OSP Bojszowy. W młodzieżówce męskiej najlepsi okazali się strażacy z OSP Lędziny, którzy pokonali OSP Bojszowy Nowe zaledwie o 1,04 sekundy, a na III miejscu znalazła się drużyna z Bierunia Nowego. Dziewczęta z Bojszów Nowych pokonały młodzieżowe drużyny z Lędzin i Bojszów. W ramach powiatowych zawodów dokonano także oceny na poziomie gminy. Wśród mężczyzn najlepsza była drużyna z OSP Bojszowy Nowe, II miejsce zajęli ochotnicy z OSP Bojszowy, a na ostatnim miejscu podium OSP Międzyrzecze. Kobiety, podobnie jak w rywalizacji powiatowej – OSP Bojszowy Nowe przed OSP Bojszowy. Najlepszy czas w młodzieżowej grupie męskiej uzyskali strażacy z Bojszów Nowych, pokonując OSP Bojszowy i OSP Świerczyniec. Dziewczęta młodzieżówka Bojszów Nowych okazała się lepsza od bojszowskiej. W rywalizacji gminnej, podobnie jak w latach ubiegłych, najlepsi w każdej kategorii są strażacy z Nojlandu.

Zawody zakończył popisowy pokaz umiejętności w ćwiczeniu bojowym Dziecięcej Drużyny Pożarniczej z Bojszów Nowych.

Więcej zdjęć na profilu FB Gminy Bojszowy.



fol. U. Pomietto



Otwarcie Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej Będzie bezpiecznie

Powiat Bieruńsko – Łędziński doczekał się JRG Państwowej Straży Pożarnej, której uroczyste otwarcie nastąpiło 1 lipca. Została zlokalizowana w pobliżu budynku Starostwa i Komendy Policji w Bieruniu i jest 505 tego typu jednostką w kraju.

To było wyjątkowe wydarzenie. Otworzył je przemarsz Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Pożarnej z Częstochowy. Po podniesieniu flagi na maszt, nastąpiło poświęcenie sztandaru przez diecezjalnego kapelana strażaków ks. Michała Palowskiego. Z tej okazji Komendant Główny PSP nadbryg. Wojciech Kruczek skierował do zgromadzonych okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił: *Sztandar, który dziś zostaje uroczysto przekazany, to nie tylko symbol, ale zobowiązanie. To znak uznania społeczności lokalnej dla waszej służby, odwagi i codziennego poświęcenia. Niech będzie dla was źródłem dumy, ale i przypomnieniem, że bezpieczeństwo drugiego człowieka zawsze powinno stać w centrum naszych działań. Obecne czasy stawiają przed nami nowe wyzwania – zmieniające się zagrożenia, coraz większe oczekiwania społeczne i odpowiedzialność wynikająca z ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. W tych realiach sztandar to nie tylko honor, ale i zobowiązanie do dalszej, profesjonalnej służby.* Uroczystość była okazją do wręczenia odznaczeń i awansowania strażaków jednostek państwowych straży pożarnych z całego regionu. Wśród nich znaleźli się także mieszkańcy naszej gminy. Na starszego ogniomistrza awans uzyskał Rafał Rokowski, na stopień ogniomistrza awansowani zostali Michał Pyrlík i Tomasz Tomala, a starszym sekcijnym Karol Biolik. Odznaką Świętego Floriana za zasługi dla społeczności lokalnej uhonorowany został st. bryg. w st. spocz. Kazimierz Utrata. Po tej części nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi i oficjalne otwarcie budynku.

W uroczystościach wzięli udział Wojewoda Śląski Marek Wójcik Komendant Główny PSP nadbryg. Wojciech Kruczek, Śląski Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. Damian Legierski, Prezydent Tychów Michał Gramatyka, Starosta Łukasz Odelga, a także władze miast i gmin powiatu, parlamentarzyści, radni, przedstawiciele jednostek i spółek z terenu powiatu i miasta Tychy. Liczba gości, którzy wzięli udział



w otwarciu świadczy o randze i ważności powstałej jednostki. Na ręce Komendanta Miejskiego PSP Tychy st. bryg. Wojciecha Rapki popłynęło wiele wyrazów uznania i gratulacji. W imieniu Wójta życzenia przekazała Sekretarz Anna Piekorz i Przewodniczący RG Grzegorz Kotas.

Niech ta nowa jednostka stanie się symbolem bezpieczeństwa, gotowości do niesienia pomocy i społecznego zaufania. Wszystkim zatrudnionym w jednostce funkcjonariuszom i pracownikom życzymy bezpiecznej służby i szybkich powrotów z każdej akcji.

Więcej zdjęć z uroczystości na profilu FB Powiatu Bieruńsko – Łędzińskiego, gminy Bojszowy. Filmowa relacja z uroczystości została zamieszczona na kanale YouTube 112Tychy - Tyskie Służby Ratownicze. Zachęcamy do jej zobaczenia.

Dinozaury wiecznie żywe

...i w formie! Drużyna OldBoys wzięła udział w turnieju zorganizowanym 14 czerwca w Chelmie Śląskim w ramach Festiwalu Szczęśliwego Życia Fundacji HappyLife Family. Panom dziękujemy za godne reprezentowanie Gminy Bojszowy podczas tych zmagani z drużynami z całego powiatu.

Skład drużyny – od lewej górny rząd: Krzysztof Pomietto, Mariusz Klekociuk, Krzysztof Wilk, Tomasz Kachel, Piotr Mitoraj; dolny rząd: Artur Zdziarski, Michał Malcharek, Adam Szuda, Grzegorz Uszok (kapitan, bramkarz).



Charytatywnie „po cichu”

Mieszkańcy naszej gminy wzięli udział w całodobowym meczu piłki nożnej, który został rozegrany w Tychach 28 i 29 czerwca na boisku przy ul. Andersa. To już 7 edycja tego wydarzenia, którego organizatorem jest Miasto Tychy i Klub Sportowy Viking. Każda edycja wspiera wybraną jednostkę – tym razem na pomoc z przeprowadzonej zbiórki mogła liczyć Fundacja „Cicha Nadzieja”, która działa w Szpitalu Miejskim w Tychach. Na pomysł wzięcia udziału i zorganizowania dwóch drużyn wpadł Marek Kumor. Zaangażował w to m.in. samorządowców, dlatego swoimi piłkarskimi umiejętnościami na boisku popisali się Burmistrz Bierunia Sebastian Macioł, Przewodniczący Rady Miasta Bierunia Jarosław Mokry, czy radni z Imielina: Józef Pacwa, Krzysztof Pudółko, Łukasz Siodłok. Dzielnie wsparli ich: Robert Adamski, Sylwester Bielat, Alan Grott, Aleksy Kłyk, Paweł Kłyk, Andrzej Lubański, Mikołaj Lysko, Wojciech Palikij, Krzysztof Pomietto, Wojciech Pomietto, Radosław Wala i Tobiasz Wrobel.

W tej rywalizacji nie liczył się wynik, tylko udział i dobra zabawa, a udzielone wsparcie było jedynie całkiem pozytywnym efektem ubocznym:). Gratulujemy! Inicjatywa godna naśladowania.



Pamięć o Auguście Kowalczyku – 83. rocznica ucieczki Karnej Kompanii z Auschwitz II-Birkenau

10 czerwca 2025 roku przypada 83. rocznica buntu i ucieczki Karnej Kompanii z niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz II-Birkenau. Wśród uciekinierów znalazł się August Kowalczyk, któremu schronienia udzieliły rodziny Sklorzów i Lysków z Bojszów.

Z tej okazji Gmina Bojszowy gościła przedstawicieli Fundacji „Pomnik – Hospicjum Miastu Oświęcim” oraz Hospicjum Lazarus z Berlina. Wizyta rozpoczęła się od poruszającego spotkania w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bojszowach, gdzie Alojzy Lysko opowiedział historię ucieczki Augusta Kowalczyka oraz przybliżył dzieje ziemi bojszowskiej i pszczyńskiej.

Na zakończenie wizyty, w towarzystwie Alojzego Lyski, Gości z Oświęcimia i Berlina, złożono kwiaty i zapalono znicze pod pomnikiem upamiętniającym mieszkańców Bojszów, którzy z narażeniem życia ratowali więźniów niemieckiego obozu.



for. U. Pomietto

Koncert Świątojański Znowu wybrzmiał

I to po raz dziesiąty, ale po 6-letniej przerwie – mowa oczywiście o Koncercie Świątojańskim, który odbył się 22 czerwca w bojszowskim kościele. Dobrze było się znów spotkać i posłuchać Orkiestry „Ponticello” w innym repertuarze niż ten, który prezentowany jest na Koncertach Noworocznych.

Dyrygent Robert Koźbiał wybrał na setlistę szeroki wachlarz utworów – od kościelnej, przez muzykę filmową, po dźwięki dobrze znanych suit. Do współpracy został zaproszony Łukasz Kostka, który zachwycał wykonując partie solowe utworów „Panis Angelicus”, „Benedictus”, „Open my eyes” i „In Remembrance of me”. Specjalna dedykacja orkiestry skierowana została do ks. Antoniego Owczarka, dzięki któremu wznowiono świątojańskie koncertowanie. Z racji, że jest miłośnikiem filmów zagrano dla niego utwór „Obój Gabriela” Ennio Morricone (motyw z „Misji”, reż. R. Joffe). Cisza po ostatnich dźwiękach była równie wymowna jak sama muzyka – świadectwo głębokiego poruszenia publiczności. Koncert był iście kulturalnym i zachwycającym wydarzeniem, które wieńczyło parafialny odpust w Bojszowach. Był też wielowymiarowym duchowym przeżyciem. Połączenie sztuki i sacrum na długo pozostanie w pamięci słuchaczy.



for. Artur Kuznik Fotografia



Mamy nadzieję, że Koncerty Świątojańskie na nowo zawitają do harmonogramu wydarzeń kulturalnych w naszej gminie.

Więcej zdjęć z koncertu na profilu FB Gminy Bojszowy.



O Cielmicach w książce

„Piechty bez Cielmice. Klachy, rozprawki i kalendarium” – taki tytuł nosi najnowsza publikacja Grzegorza Sztolera, której promocja odbyła się 10 czerwca w cielmickiej szkole podstawowej. Książka podzielona jest na rozdziały, w których autor zawarł rozmowy z osobami związanymi z historią tej miejscowości w różnych dziedzinach, m.in. o szkole, o sporcie, o prowadzonych kronikach. Taka forma zebrania informacji na temat dziejów i tradycji jest bardzo przystępna w odbiorze. Specjalne miejsce zajmuje bogate kalendarium. Z racji bliskiego sąsiedztwa dzieje gminy Bojszowy i Cielmic historycznie, kulturowo się przeplatają, więc tym bardziej warto sięgnąć do tej książki, albo postarać się by mieć ją na półkach własnych biblioteczek.

Sąsiadom zza lasu gratulujemy publikacji, a Autorowi składamy wyrazy uznania za podjęcie się tego wyzwania.



fol. Stowarzyszenie „Jesteśmy Śląskiem”

Wzruszające pożegnanie naszych dzielnych maluchów

Z dumą żegnamy dzieci, które zakończyły swoją przygodę w Gminnym Żłobku w Bojszowach. Dziś z dyplomem w ręku wyruszają w dalszą drogę – pełne radości, ciekawości świata i pierwszych ważnych umiejętności. Mamy nadzieję, że będą ciepło wspominać czas spędzony w naszym żłobku i że zdobyta tu wiedza i serdeczność będą im towarzyszyć każdego dnia.

Drogie Dzieci – świat stoi przed Wami otworem, ruszajcie odważnie!

Pragniemy także serdecznie podziękować Rodzicom za zaufanie, otwartość i życzliwą współpracę. Dzięki Państwu wspólnie stworzyliśmy miejsce, do którego dzieci przychodziły z uśmiechem i z którego dziś odchodzą bogatsze o piękne wspomnienia.

**Z serdecznymi pozdrowieniami,
Dyrektor Izabela Uszok
wraz z zespołem Gminnego Żłobka w Bojszowach**



fol. Gminny Żłobek w Bojszowach

W rodzinie siła

W ostatni dzień maja odbył się IV Zjazd Rodzin z Rodu Bisok – wyjątkowe wydarzenie, zapoczątkowane przez Tomasza i Jadwigę Bisoków, które co pięć lat gromadzi rodziny wywodzące się z linii Brzoza, Madej, Chroszcz i Chrobok. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w Sanktuarium św. Walentego w Bieruniu, odprawioną przez ks. Marka Niewęglowskiego. Oprawę muzyczną zapewnił Chór Gloria z Parafii NMP Uzdrawienia Chorych w Bojszowach Nowych. Po nabożeństwie uczestnicy spotkali się w pobliskiej Restauracji Stylowa, gdzie odbyła się część integracyjna. Jednym

z ważniejszych punktów programu była prezentacja imponującego drzewa genealogicznego oraz kronik rodu, pieczętowanie prowadzonych i aktualizowanych przez organizatorów o najważniejsze wydarzenia rodzinne. Podczas spotkania uhonorowano Jubilatów obchodzących okrągłe rocznice urodzin i ślubu, a najmłodsi członkowie zostali oficjalnie przyjęci do wspólnoty rodzinnej przez Kapitułę Rodu Bisok. Zjazd zakończyła wspólna zabawa, pełna tańców, śmiechu i wzruszających rozmów, będąca świadectwem żywej tradycji i więzi, które łączą kolejne pokolenia.

„W rodzinie nie chodzi o to, co mamy. Chodzi o to, kogo mamy”
- Charles de Mont.

(dn)



fol. arch. rodzinne

Przy szlacheckim stole

Barszcz, bigos, wędliny, desery – takie specjały czekały na gości, którzy przybyli 20 maja do bojszowskiej Szkoły Podstawowej im. W. Gawlikowicza. Szkolna aula zamieniła się na jedno popołudnie w pięknie przystrojone wnętrze szlacheckiego dworku. Projekt klas ósmych „Uczta w Soplicowie” miał przybliżyć czasy „Pana Tadeusza”, czyli początek XIX wieku, oraz samą epopeję.

Zaproszeni – m.in. dyrekcja szkoły, wychowawcy i rodzice – mogli dowiedzieć się, dlaczego najważniejszy polski utwór zaczyna się od słów: „Litwo, ojczyzno moja”, w granicach jakich państw znajdują się współcześnie miejsca związane z życiem Adama Mickiewicza, jakie były zwyczaje panujące w szlacheckich dworach i jak spędzano w nich czas. Uczestnicy projektu recytowali fragmenty utworu, zaprezentowali także modę epoki, przywdziewając charakterystyczne stroje (wypożyczone z chorzowskiego Teatru Rozrywki), zatańczyli poloneza. I zaprosili – zgodnie z tytułem projektu – na ucztę. Złożyły się na nią dania wymienione w epopei lub nimi inspirowane.

Sukces działań nie byłby możliwy bez wielkiego zaangażowania uczestników. Ósmoklasiści wcielili się w rolę konferansjerów, aktorów, modeli, tancerzy, szefów kuchni i kelnerów. Nie do przecenienia był także udział rodziców, którzy nadzorowali, a nawet aktywnie włączali się w przygotowanie wspaniałych dań.

To była z pewnością inspirująca podróż w czasie!

mjg



fot. SP Bojszowy

Wycieczkowy czerwiec

Dla uczniów międzyrzeckiej szkoły tegoroczny czerwiec obfitował w wycieczki. Rozpoczęli uczniowie klas 4-8, którzy 12 i 13.06. zwiedzali stolicę Polski. Pierwszego dnia odwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego, Zamek Królewski, przeszli Traktem Królewskim do Kościoła Świętego Krzyża, w którym znajduje się serce Fryderyka Chopina, a pierwszy dzień zakończyli wjazdem na taras widokowy Pałacu Kultury i Nauki. Drugiego dnia wycieczki zwiedzili Park Łazienki Królewskie, Stadion PGE Narodowy oraz uczyli się poprzez zabawę w Centrum Nauki Kopernik.

Kolejny wyjazd należał do dzieci z klas 1-3, które 17 czerwca wraz z wychowawcami pojechały do muzeum „Dworca Dobrych Myśli” oraz „Muzeum Regionalnego” w Ustroniu. Po zwiedzaniu uczniowie udali się na słodką niespodziankę oraz odpoczynek nad rzeką Wisłą.

Natomiast 18 czerwca br. uczniowie z klas 4-7 wyruszyli szlakiem papieskim, by poznawać w Wadowicach miejsca bliskie naszemu rodakowi - Papieżowi Janowi Pawłowi II. Najpierw poznali ulubiony Kościół Karmelitów „na górze”, gdzie



fot. SP Międzyrzecze

Ustronie

dowiedzieli się, co to jest szkaplerz i dlaczego nosił go przez całe życie nasz Papież. Potem nawiedzili miejsce szczególne dla Karola - Kościół i chrzcielnicę, przy której rozpoczął On swoją przygodę z Panem Bogiem. Mieli okazję zobaczyć osobiste rzeczy Karola Wojtyły w Rodzinnym Muzeum, gdzie mieszkał ze swoją rodziną i gdzie są do dziś przechowywane pamiątki Wojtyłów. Nie zabrakło oczywiście słodkości, czyli ulubionych kremówek papieskich.

azk, bh, al



Wadowice



Warszawa

Sukcesy uczennic z Międzyrzecza

Magdalena Maj z klasy 5 (na zdj. pierwsza z prawej) została laureatką 9. edycji największego w kraju konkursu literackiego przeznaczonego dla uczniów szkół podstawowych „Popisz się talentem”, którego organizatorem jest Wydawnictwo Nowa Era. Celem konkursu jest zachęcenie uczniów do rozwijania pasji literackich i zainteresowań czytelniczych. W tym roku opowiadanie konkursowe miało nawiązać do historii rozpoczętej przez organizatorów i skupić się na wyeliminowaniu złych słów z otoczenia bohaterów opowieści, bo słowa mają ogromną moc. Oceniając nadesłane opowiadania, Jury szczególną uwagę zwracało na talent językowy, kreatywność i pomysł zawarty w przesłanym tekście.

W tym roku przesłanych zostało 1 695 zgłoszeń z całej Polski! 2 czerwca na stronie konkursowej pojawił się komunikat:

„Kochani uczestnicy i sympatycy „Popisz się talentem!” Wreszcie możemy to ogłosić! W dniu 21 maja 2025 jury w składzie: Małgorzata Jankowska (Nowa Era), Monika Hałucha (PS IBBY), Barbara Kosmowska (pisarka), Małgorzata Węgrzecka (Świerszczyk) oraz Rafał Witek (pisarz, przewodniczący jury) dokonało wyboru 30 opowiadań (po 15 w dwóch kategoriach wiekowych), które tym samym zwyciężyły w 9. edycji konkursu „Popisz się talentem” i zostaną opublikowane w pokonkursowej książce. Bardzo serdecznie gratulujemy zwycięzcom i wszystkim uczestnikom. Wasz twórczy wysiłek, talent, entuzjazm i kreatywność sprawiły, że na świecie zdecydowanie przybyło dobrych słów. A o to przecież chodzi!”.

Komentarz przewodniczącego jury:

„Temat tegorocznego konkursu dotyczył najważniejszego problemu, z jakim mierzą się współczesne dzieci i nastolatki: mowy nienawiści / hejtu. Nic dziwnego, że frekwencja w konkursie była imponująca, a temperatura emocjonalna nadesłanych tekstów – wysoka. Młodzi pisarze zmierzili się z konkursowym tematem na wiele sposobów. Wśród nadesłanych tekstów były opowiadania z wątkami autobiograficznymi, bajki, utwory fantasy, mini-reportaże, monologi... Ta różnorodność formalna sprawiła, że wybór laureatów okazał się trudny, ale też niezwykle satysfakcjonujący. Dawno nie czytałem tak prawdziwych tekstów w tym konkursie! Jestem przekonany, że złożona z nich książka będzie nie tylko otwierającą oczy lekturą, ale też przyczynkiem do szerszej dyskusji nad mową nienawiści i sposobami na wyrugowanie jej z polskich szkół”. - Rafał Witek

W konkursie - oprócz Magdy, której praca została nagrodzona - swoimi literackimi umiejętnościami i talentem popisali się również: Małgorzata Kumor, Paweł Kubeczko, Maksymilian Pieczka - uczniowie kl. 5 oraz Lena Metrycka i Małgorzata Miernik z kl. 6.



Uczestnicy konkursu Popisz się talentem, laureatka Magdalena Maj pierwsza z prawej

Magdalenie jeszcze raz ogromnie gratulujemy sukcesu i czekamy na książkę z nagrodzonymi opowiadaniem - w tym z opowiadaniem pt. „Reset” autorstwa Magdy - która pojawi się jesienią!

Plastycznym talentem popisała się natomiast drugoklasistka Emilia Rogalska. 3 czerwca br. w pszczyńskich Stajniach Książęcych odbył się wernisaż wystawy pokonkursowej Sztuka Młodych. Wernisaż poprzedziła uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień konkursu plastycznego „Moja Przygoda w Muzeum” zorganizowanego przez Muzeum Zamkowe w Pszczynie. Liczna grupa uczniów międzyrzeczkiej szkoły zaprezentowała tam swoje prace. Emilia Rogalska otrzymała wyróżnienie w swojej kategorii wiekowej. Gratulujemy Emilce sukcesu, a wszystkim uczniom reprezentującym międzyrzeczką szkołę składamy wyrazy uznania za kreatywność i chęć reprezentowania swojej Szkoły w konkursach!



Emilia Rogalska i jej nagrodzona praca

Turniej „Zamień ekran na boisko”

24 czerwca 2025 roku, uczniowie klas 6–8 Szkoły Podstawowej w Międzyrzeczu wzięli udział w sportowym turnieju pod hasłem „Zamień ekran na boisko”. W ramach wydarzenia rozegrano mecze w trzech dyscyplinach: koszykówce, piłce ręcznej oraz dwóch ogniach. Turniej został zorganizowany z wykorzystaniem sprzętu – piłek zakupionych dzięki inicjatywie oddolnej wspieranej przez Fundusze Europejskie.

Na zakończenie sportowych zmagani wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody – zdrowe przekąski oraz bidony.

km, azk



Omnibusy z przedszkola!



Koniec roku szkolnego to okazja by podsumować jaką wiedzę pozyskało się przez całe 10 miesięcy nauki – uczniowie w szkołach mają swoje egzaminy i diagnozy, a przedszkolaki wykazują się swoimi umiejętnościami w „Omnibusie Przedszkolnym”. 16 czerwca aż 16 uczestników z wszystkich grup przedszkolnych wzięło udział w pierwszych tego typu zmaganiach. Musieli się wykazać szeroko pojętą wiedzą, którą oceniało specjalne powołane jury z Dyrektorką Beatą Berger – Stygą na czele. Jak sobie poradzili? Okazuje się, że przedszkolaki są bardzo zdolne, część z nich ma zadatki na bycie geniuszami, ale Omnibusem mógł zostać tylko jeden z nich. W kategorii dzieci młodszych (3-4 latki) najlepsza okazała się Eliza Zimnol, natomiast wśród 5-6 latków Aleksander Gwóźdź nie miał sobie równych. Ogromne gratulacje należą się wszystkim uczestnikom!

Jak dobrać moc pompy ciepła? Ciąg dalszy ucieczki z Alcatraz, to już koniec uciekania.

W ostatnim czasie mogli się Państwo zapoznać z wartościowym programem OZE uruchomionym w naszej gminie. Żywię nadzieję, że tym razem przyplyną pieniądze, a życie tych którzy zdecydowali się na inwestycję stanie się cieplejsze, tańsze, wygodniejsze.

Ostatnio obiecałem przekazać informację na temat ocieplania samego systemu CO, CWU. Ten element, na który mamy wpływ jak to będzie zrobione, to rury. Jeżeli są to rury CWU do ciepłej wody, to ich celem jest przesłanie ciepłej wody ze źródła do punktu, gdzie z ciepłej wody chcemy skorzystać. Są dwie możliwości na ograniczenie strat.

Pierwsza z nich jest lepsza, bo to skrócenie drogi. Jednak jest tu problem z organizacją drogi przesyłu. Najkrótszą drogę dają na pewno podgrzewacze wody, które można zainstalować lokalnie przy każdym punkcie, ale one są na prąd i mają wysokie koszty eksploatacji. Plus jest taki, że ich montaż jest prosty, czysty i szybki.

Druga możliwość to zaizolowanie rur. Na rynku dostępne są różne rozwiązania. Te najcieńsze i najtańsze, niedostosowane do średnicy rury, są najmniej skuteczne. Warto dobrać dobrej jakości izolację, ponieważ zrobimy to raz na wiele lat, a zysk będzie coroczny. Ta inwestycja zwróci się. Jeżeli w systemie CWU jest pompa cyrkulacyjna, to jest to istotny temat do opanowania. Celem pompy jest cyrkulacja wody w układzie tak, by ciepła woda była dostępna od razu od otworzenia kranu, prysznica. Jeżeli woda krążyć będzie rurami nie zaizolowanymi, to będziemy ogrzewać tymi rurami, ściany podłogi, tam gdzie te rury bieżą. A one służą do CWU, a nie do CO. Jest to więc niepotrzebna strata ciepła.

Rury do CO będące w podłogówce nie mogą być zaizolowane, bo ich funkcją jest przesyłanie ciepła i jego oddawanie, czyli mają odwrotną funkcję jak rury CO. Sytuacja jest podobna z gruntowym wymiennikiem ciepła. Gruntowy wymiennik ciepła ma odbierać ciepło z gorącego powietrza, a tym samym chłodzić to przekazywane do domu. Jeżeli on byłby zrobiony z materiału, który dobrze izoluje, to nie będzie spełniał swojej funkcji. Rur do CO nie stosujemy do CWU i odwrotnie.

Z reguły w domu jest jakiś zasobnik z ciepłą wodą. Może to być bojler, może być zasobnik w pompie ciepła. Łatwo nam sobie wyobrazić, że jego funkcją jest trzymanie ciepła wody. Jest to proste urządzenie w swojej konstrukcji, ale w taniości, kryje się niestety mała izolacyjność takiego zbiornika. Warto zapłacić więcej, mieć wysokiej klasy izolacyjność, czyli zapłacić raz, a korzyści czerpać każdego dnia. Dobrej jakości zbiorniki potrafią 3 dni trzymać temperaturę wody bez straty i bez jej podgrzewania. Jest też tak, że większy zbiornik łatwiej trzyma ciepło, a mniejszy łatwiej je traci. To wynika z jego pojemności cieplnej. Łatwo sobie wyobrazić to na kostce lodu. Małą kostkę lodu w dłoni jak zamkniemy, to zaraz możemy roztopić. Ale jak

weźmiemy dużą kostkę, to potrzeba jest więcej czasu, by w dłoni się stopiła. Podobnie jest z takim zasobnikiem. Mało wody szybciej się wystudzi, dużo wody wolniej się wystudzi.

Kolejny element CO to wentylacja. W domu rozprowadzamy całe nasze ciepło zawarte w podgrzanym powietrzu rurami. Ich funkcją jest przetransportowanie ciepła do miejsca nawiewu z jak najmniejszą stratą, czyli te rury muszą być dobrze zaizolowane. Sytuacja jest więc podobna jak z rurami do CWU. Różnica tutaj jest taka, że powietrze przekazuje ciepło słabiej niż woda, więc strata teoretycznie jest mniejsza, ale to powietrze jest przekazywane non stop tymi rurami, a woda nie zawsze. Wychodzi więc, że jest mniejsza strata, ale w dłuższym czasie, co może dać w ostatecznym rozrachunku większą stratę. Warto więc dobrze zaizolować te rury, bo jak je zabudujemy raz, to potem nie będziemy demolować domu, by je zaizolować.

Kratki nawiewne, którymi rozprowadzamy ciepłe powietrze mają wpływ, ale na nasz komfort dźwiękowy. Czym kratka jest mniejsza, tym prędkość przepływu powietrza będzie większa, a jak się możemy domyśleć, jak coś szybciej się porusza, to zaczyna wywoływać hałas. Wielkość kratki nie wpływa na efektywność energetyczną, ale nasz komfort audialny, jest też ważny, a szumiące nieustannie powietrze może przeszkadzać. Trzeba więc wielkość kratki dobrać pomiędzy wizualnym aspektem wyglądu, a audialnym aspektem komfortu.

Można powiedzieć, że wystarczy tego izolowania. Ciepło można też uwalniać do domu grzejnikami. Jednak połączenie z pompą ciepła nie jest tak efektywne jak z podłogówką. A to dlatego, że grzejniki najlepiej oddają ciepło z wody o wyższej temperaturze, dlatego że ich powierzchnia jest mniejsza niż podłogówki. Temperatura wody z kotła jest wyższa niż temperatura wody z pompy ciepła. Oczywiście może być ta temperatura wyższa z pompy, ale wtedy wydajność pompy jest mniejsza, czyli finansowo płacimy za takie ogrzewanie więcej.

Można zastosować tzw. grzejniki niskotemperaturowe, nazywane klimakonwektorami. Rozwiązanie jest bardzo dobre jeśli chodzi o efektywność, na pewno droższe od zwykłych grzejników, ale dostosowane do pompy ciepła.

W następnym odcinku powiem o innych metodach dostarczania ciepła, bo nie tylko samym ciepłym powietrzem człowiek może się ogrzewać.

Adrian Lasia – mieszkaniec gminy Bojszowy, absolwent Politechniki Częstochowskiej. W kolejnych numerach będzie się dzielił z Czytelnikami swoją wiedzą i doświadczeniem w zakresie termomodernizacji budynków, zakładania alternatywnych źródeł energii.



„Maluchy w Bibliotece” zakończyły sezon pełen radości

Zakończyła się kolejna edycja zajęć edukacyjno-rozwojowych „Maluchy w Bibliotece”. Przez ostatnie miesiące najmłodszy mieszkańcy naszej gminy, wspólnie z opiekunami, uczestniczyli w spotkaniach pełnych zabawy, śmiechu i nauki.

Dzieci uczyły się współpracy w grupie, budowania relacji i radzenia sobie w codziennych sytuacjach. Nie zabrakło też aktywności ruchowych wspierających rozwój fizyczny oraz zajęć plastycznych rozwijających sprawność manualną. Wspólna zabawa dzieci i dorosłych sprzyjała budowaniu więzi i wzmacnianiu relacji rodzinnych.

Dziękujemy rodzicom i opiekunom za zaufanie i wybór naszej oferty, która pomaga najmłodszym w adaptacji do warunków przedszkolnych. Przypominamy, że zajęcia są bezpłatne i przeznaczone dla dzieci od 2. roku życia, mieszkających na terenie naszej gminy.

Zapraszamy do zapisów na kolejny sezon „Maluchów w Bibliotece”, który rusza już w połowie września u Pani Hanny Miki, pod nr tel. 502 403 750.



Kolejny sezon Bojszowskiej Krainy Snów za nami... ostatnie spotkanie przed wakacjami zostało przygotowane specjalnie dla Józefa Kłyka.

Piątkowy wieczór (27 czerwca) rozpoczął się od niespodzianki - prezentacji o naszym Filmowcu przygotowanej przez uczennice Szkoły Podstawowej im. Wilhelma Gawlikowicza w Bojszowach Zosię Liszkę i Justynę Biolik, pod czujnym okiem Pani Lucyny Wałach. Dziewczyny stworzyły prezentację w ramach Wojewódzkiego Konkursu Regionalnego „Silesia Incognita”, w którym zabrakło im zaledwie przysłowiowego jednego punktu do zwycięstwa.

Film pełen ciepła, dziecięcej ciekawości i szczerości poruszył serca wszystkich na sali, szczególnie samego Pana Józefa.

Drugą niespodzianką to Goście specjalni z Filmoteki Śląskiej - Piotr Goj i Adam Mankiewicz na czele z Panią kierownik Anną Michnikowską. Panowie podzielili się niezwykłą opowieścią o tym, jak przetworzyli stary film z taśmy 16 mm na wersję cyfrową. Ich zaangażowanie i pasja spotkały się z dużym uznaniem publiczności.

Na zakończenie Sławomir Dąbrowski ze Studio J zaprezentował piosenkę o Józefie Kłyku, którą sam stworzył...

Gdy wybrzmiała z głośników muzyka, w sali zapanowała absolutna cisza. To był moment wdzięczności i głębokiego poruszenia wszystkich obecnych.

Sala biblioteki długo jeszcze rozbrzmiewała śmiechem i opowieściami. Tego wieczoru wszyscy czuliśmy, że jesteśmy częścią czegoś większego - wspólnoty, która pamięta i chce podziękować.

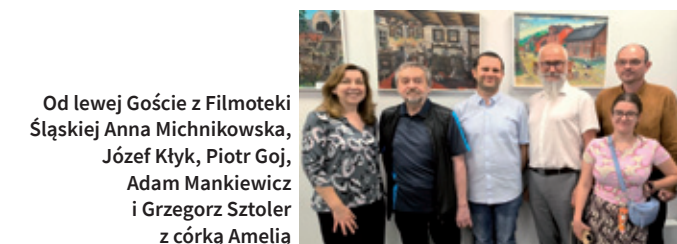
Józef Kłyk, który przez lata rozstawał naszą wieś na całym świecie, zatrzymując na taśmie to, co ułotne - dziś sam został w sercach nas wszystkich uchwycony.

Były łzy, były uśmiechy, były serdeczne uściski dłoni i ciepłe słowa.

Dziękujemy za pomysł i realizację Grzegorzowi Sztolerowi, a wszystkim uczestnikom spotkań za to, że zawsze możemy liczyć na Waszą obecność!



Od lewej Justyna Biolik,
Józef Kłyk,
Zofia Liszka
i Lucyna Wałach



Od lewej Goście z Filmoteki
Śląskiej Anna Michnikowska,
Józef Kłyk, Piotr Goj,
Adam Mankiewicz
i Grzegorz Sztoler
z córką Amelią

„Przaja we twych włosach piykny klang pieśniczki”, czyli Po naszymu tyż piyknie – o czytaniu i pisaniu po śląsku!

W ramach projektu SILTERATURA, uczniowie klas 7 ze Szkoły Podstawowej im. Wilhelma Gawlikowicza w Bojszowach spotkali się z Marcinem Musiałem. Było po ślōnsku ô ślōnskim jynzyku, ô literaturze i kulturze. Młodzież komentowała po śląsku mecz piłkarski, prognozowała pogodę i tłumaczyła wiersz Maxa Herrmanna-Neisse (następnie przetworzony przez AI na piosenkę). M. Musiał opowiedział o utworach pisanych po naszymu albo na nasz tłumaczonych, o portalach i oprogramowaniach pisanych po śląsku i możliwościach biznesowych, które się z tym wiążą. Prowadzący przeprowadził nawet badanie, z którego wynika, że wielu uczniów chętnie weźmie udział w lekcjach śląskiego języka!

Serdecznie dziękujemy za aktywne uczestnictwo!

Spotkanie odbyło się w ramach realizacji projektu „SILTERATURA - promocja literatury śląskiej”.

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury”



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury

Zabrakło mi leku i co dalej? – Poradnik dla pacjenta

Wakacje to wyjątkowy czas – czas przygód, wycieczek i podróży. Jak przygotować wakacyjną apteczkę? Gdzie szukać wsparcia, jeśli zapomnimy leków na wakacyjny wyjazd?

Wybierając się na wakacje, czy to na jednodniową wycieczkę w góry, czy dwutygodniowe wczasy, należy zabrać ze sobą starannie przygotowaną apteczkę. Od razu nasuwa się pytanie: **Czy istnieje jedna idealna wersja wyjazdowej apteczki?** Niestety nie. Idealną apteczkę należy skomponować w oparciu o rodzaj i charakter wyjazdu, a także indywidualnej sytuacji zdrowotnej pacjenta. Zupełnie innej apteczki będziemy potrzebowali na biwaku w mazurskim lesie, a innej w czasie wypoczynku w nadmorskim kurorcie. Na biwaku koniecznie musimy mieć ze sobą skuteczne środki odstraszające owady i preparaty, które zastosujemy w razie ukąszenia, natomiast wyjeżdżając nad morze skupimy się na produktach chroniących przed słońcem i na ewentualne oparzenia słoneczne. Tak samo innej apteczki będzie potrzebował senior z wielochorobowością, a innej rodzina z małymi dziećmi. Warto przed wyjazdem zastanowić się i spróbować przewidzieć, co może okazać się potrzebne, jednocześnie nie zapominając o stałych lekach i najczęstszych dolegliwościach, z którymi się zmagamy. Dobrym pomysłem jest zabieranie tylko takiej ilości leków, która będzie nam potrzebna. Na wyjeździe nie zawsze jesteśmy w stanie przechowywać leki w odpowiednich warunkach i może się zdarzyć, że będziemy musieli po powrocie zutylizować zawartość naszej wakacyjnej apteczki – im mniej leków się zniszczy, tym lepiej.

Wszystko można idealnie opisać, można zaplanować, przygotować się na różne okoliczności, można też skonsultować zawartość wyjazdowej apteczki z farmaceutą. Ale życie jest życiem i co w sytuacji, jeśli zabraknie nam leku, zapomnimy apteczki lub stanie się coś, czego wcześniej nie przewidzieliśmy?

Przede wszystkim w takiej sytuacji nie należy panikować, tylko zachować spokój oraz zastanowić się, jak rozwiązać problem i gdzie udać się po wsparcie. Pierwsze kroki możemy skierować do pobliskiej apteki.

W aptece uzyskamy informacje, czy rzeczywiście brak leku stanowi problem, czy bezpieczne jest przerwanie terapii, albo czy lek dostępny jest w wariantcie bez recepty. Warto wiedzieć, że farmaceuta ma również możliwość wystawienia **recepty farmaceutycznej** w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia pacjenta. Taka recepta jest zawsze pełnopłatna. Najpierw jednak farmaceuta musi zebrać krótki wywiad, zweryfikować, jaka jest sytuacja pacjenta i czy rzeczywiście niezbędna jest kontynuacja terapii. Warto wtedy mieć przy sobie puste opakowanie leku lub jakiś dokument, który po prostu potwierdzi jego stosowanie. Leki dostępne są w różnych dawkach i postaciach, a ich nazwy są niejednokrotnie bardzo podobne – farmaceuta musi mieć pewność, że wydając lek rzeczywiście pomoże, a nie zaszkodzi pacjentowi.

Jeśli farmaceuta nie będzie w stanie pomóc pacjentowi, powinien go odpowiednio pokierować i poradzić, co konkretnie zrobić w jego sytuacji. Może konieczna będzie wizyta w pobliskiej przychodni albo chociażby teleporada ze swoim lekarzem rodzinnym. Jeśli problemem jest dostępność leku, warto pamiętać o stronach internetowych



Fot. Edyta Sklorz Fotografia

ktomalek.pl i gdziepolek.pl. Znajdziemy tam adresy i numery telefonów aptek w najbliższej lokalizacji, które mają na stanie poszukiwany przez nas lek. Znajomość tych stron może oszczędzić sporo nerwów i czasu.

Inaczej sytuacja wygląda, jeśli przebywamy poza granicami kraju. W każdym kraju bowiem są różne przepisy i może się okazać, że zdecydowanie trudniej jest zdobyć lek, który w Polsce bez problemu dostaniemy nawet bez recepty.

Nie zawsze jesteśmy w stanie przygotować się na każdą sytuację. Nie zawsze jesteśmy w stanie przewidzieć, że coś się wydarzy. Zawsze jednak warto wiedzieć, gdzie szukać wsparcia. Farmaceuci w Polsce mają coraz więcej praw i nabywają coraz więcej kompetencji. To przekłada się na fakt, że są w stanie coraz efektywniej pomagać pacjentom.

Życzę jak najmniej takich awaryjnych sytuacji, udanych wyjazdów, niezapomnianych wakacyjnych przygód i szczęśliwych powrotów do domu!



Mariola Zemła - magister farmacji,
mieszkanka Bojszów,
pracuje w jednej z lokalnych aptek.

Fot. Edyta Sklorz Fotografia



O soli z Wieliczki i nie tylko słów parę

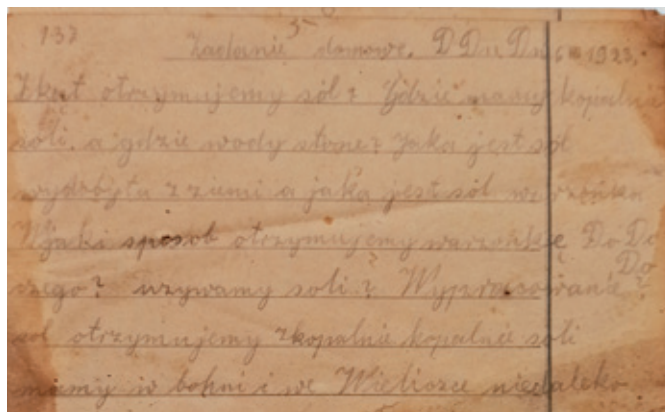
Każdy z nas uczył się w szkole o pokładach soli z Wieliczki oraz Bochni, gdzie od zarania państwa polskiego zysk z jej sprzedaży zapępiał skarbiec władców. Eksport tego ważnego ongiś towaru kierowano również na teren pruskiego Śląska. Sytuacja uległa jednak komplikacji po rozbiorach I Rzeczypospolitej. Po włączeniu okolic Krakowa do zaboru austriackiego, pomimo bliskości tego ważnego miasta Małopolski do nowo utworzonych granic, sól sprowadzano z innych miejsc, o których trudno znaleźć informacje w podręcznikach historii.

Skąd zatem importowano ów minerał na Śląsk w XIX wieku? Do ustalenia tego okazały się pomocne charakterystyczne plomby zabezpieczające worki, którymi towar przywożono. Te małe ołowiane znaczki, które informowały o uiszczeniu opłaty skarbowej, wyrzucano z czasem w przygodne miejsca, a często wraz z obornikiem trafiały na pola gospodarzy oraz karczmarzy, którzy również obrabiali swoje własności rolne. Wykonane z ołowiu przetrwały dziesięciolecia w ziemi i dzięki poszukiwaniom sprzętem elektronicznym* można było je podjąć, a następnie zgromadzić na ich temat informacje.

Najczęściej spotykane w naszym regionie są plomby datowane na około 1900 rok z charakterystycznym symbolem górnictwa: pyrlikiem i żelazkiem. Z naszej ziemi wyjęto co najmniej kilkanaście sztuk, a pochodzą z zagłębia solnego zlokalizowanego w obrębie miasta Stassfurt w Niemczech, oddalonego o prawie 700 km (kraj związkowy Saksonia-Anhalt). Kombinat kopalń soli Salzbergwerk Staßfurt w owym mieście działał w latach 1857-1972, eksploatując złoża na wielką skalę.

Drugi rodzaj plomb to nieco starsze roczniki, bo pochodzą z początku działania zagłębia solnego w Stassfurt (1857 rok). Wyróżnia je charakterystyczny monogram „FWG”, czyli „Fridericus Wilhelmus Rex”. Dzięki owym artefaktom można przyjąć, że proceder importu soli na Śląsk z Saksonii-Anhaltu (w tym na ziemię pszczyńską) trwał kilkadziesiąt lat.

Jakiegolwiek plomby związane z Wieliczką pochodzą już z okresu, gdy w 1924 roku powstał w nowo odrodzonej Polsce monopol solny. Mają niewielką średnicę, bo zalewie około 12 mm. Z jednej strony widoczne jest godło Polski: orzeł z koroną, a także napisy na obu stronach: „Polski monopol solny, żupa solna Wieliczka”. Datowane są na okres 1924-1939. Monopol solny stanowił własność skarbu państwa polskiego. Kupno i sprzedaż soli



Fragment zeszytu szkolnego z 1923 roku ucznia z Międzyrzecza.
W zadaniu mowa o wydobyciu soli w Bochni i Wieliczkach.

jadalnej, wywóz i przywóz z zagranicy oraz wszelki inny obrót solą był wyłącznym przywilejem skarbu państwa.

Obecnie ani w Wieliczce, ani w zagłębiu solnym w Niemczech nie wydobywa się już soli metodą górnictw. Dziś stosowana metoda tzw. warzenia soli, czyli odparowywania wody, która pochodzi z wyrobisk i złóż, pozwala na pozyskanie tego surowca bez degradacji środowiska. W Wieliczce działa taka warzelnia, która pozyskuje nawet kilkanaście tysięcy ton rocznie. W mieście Stassfurt działają dwie ogromne firmy związane z tą branżą: Ciech Salz oraz Soda Deutschland. Są one częścią spółki grupy Qemetica S.A. (do czerwca 2024 CIECH S.A.) – polskiego przedsiębiorstwa działającego w sektorze chemicznym, produkującym m.in. sól warzoną. Głównym akcjonariuszem grupy od 2013 był Jan Kulczyk, a aktualnie jest nim jego syn Sebastian.

*poszukiwania zabytków, w tym zabytków archeologicznych, sprzętem elektronicznym i technicznym prowadzono na podstawie zgody wydanej przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach.

Bibliografia:

<https://www.kopalnia.pl/turysta-indywidualny/o-kopalni>
<http://www.stassfurt-gestern-und-heute.de/>



Plomby solne z miasta Stassfurt w Niemczech około 1857-1900 rok



Plomby solne z pyrlikiem i żelazkiem z miasta Stassfurt w Niemczech około 1900 rok.



Plomba solna z Wieliczki

Filia w Bojszowach Nowych

JUŻ CZYNNA!!!

Godziny wypożyczeń

Poniedziałek	13:00 - 17:00
Wtorek	13:00 - 17:00
Środa	13:00 - 17:00
Czwartek	nieczynne
Piątek	9:00 - 16:00

ZAPRASZAMY!

Adres placówki:

Filia nr 1 w Bojszowach Nowych
ul. Ruchu Oporu 100
(budynek CUS i OSP)
tel. 502 403 750



ŚWIERCZYNIEC – MIĘDZYRZECZE

miejsce zbiórki:

WIATA ROWEROWA SBL Świerczyniec

ul. Barwna

meta: boisko sportowe

MIĘDZYRZECZE



regulamin



RODZINNY RAJD ROWEROWY
02.08

Bojszowu 2025
JEDZIEMY RAZEM
START: GODZ. 12.00

zapisy do 25 lipca
tel. 537 720 876

MIĘDZYRZECZE
BOISKO KS POLONIA
występy muzyczne

kielbaska, szaszłyk, napoje
dmuchańce animacje dla dzieci
rodzinne konkursy z nagrodami

PKOl Tour de Pologne u nas!

Gmina Bojszowy znów znalazła się na trasie Tour de Pologne – 8 sierpnia (piątek) będziemy częścią ponad 200 – kilometrowego odcinka 5 etapu wyścigu Katowice – Zakopane. Z mapy wyścigu wynika, że peloton przejedzie ulicami Gościnną w Bojszowach i Żubrow w Międzyrzeczu, by tam docelowo skręcić w ul. Gilowicką. Zachęcamy do kibicowania na trasie wyścigu – pamiętajmy jednak o zachowaniu bezpieczeństwa. W tym dniu należy się również liczyć z utrudnieniami w ruchu na czas przejazdu uczestników wyścigu. Zgodnie z przekazaną przez Organizatora minutową rozpiską trasy tego etapu wyścigu, kolarze mają pojawić się u nas prawie w samo południe tj. między 12:22 a 12:26.

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach **ISSN 1506-5782**

Redaktor naczelna: Urszula Pomietło, zespół redakcyjny: pracownicy urzędu, jednostki organizacyjne gminy, mieszkańcy

Skład, łamanie, druk: Zakład Poligraficzny TERCET Grzegorz Raczyński, Cmiński

Adres do korespondencji: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach,
ul. Gościnną 6, 43-220 Bojszowy,
e-mail: naszarodnia@bojszowy.pl
Nakład: 1200 sztuk

Teksty, grafiki oraz inne treści opublikowane na łamach „Naszej Rodni” są chronione prawami autorskimi wydawcy czasopisma, ich autorów lub osób trzecich.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i fotografii oraz zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów.

gmina
BOJSZOWY



gminne DOŻYŃKI

24 SIERPNIA 2025
BOISKO SPORTOWE UL. GROMADZKA, MIĘDZYRZECZE

PROGRAM:

- 14:00 - MSZA ŚWIĘTA DOŻYŃKOWA W KOŚCIELE W MIĘDZYRZECZU
- 15:00 - KOROWÓD Z UL. GROMADZKIEJ NA BOISKO
- 15:30 - OBRZĘD PRZEKAZANIA CHLEBA, ZF "BOJSZOWIANIE"
- 17:30 - BŁOK DLA DZIECI Z ANIMAKA DANCE FIT
- 18:30 - KONCERT ZESPOŁU LONG&JUNIOR
- 20:00 - ZABAWA TANECZNA Z DJ MATEUSZ KABOT
- 22:30 - ZAKOŃCZENIE

PONADTO: STOISKA TEMATYCZNE KÓŁ, STOWARZYSZEŃ I KGW Z GMINY BOJSZOWY, WYSTAWA PŁODÓW ROLNYCH I MASZYN ROLNICZYCH, DMUCHAŃCE I WIELE INNYCH ATRAKCJI

gmina BOJSZOWY